

**Marta Nowosad-Bakalarczyk**

(Lublin)

**UZUALNE *PLURALIA TANTUM*  
WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE**

**Abstract**

The article discusses nouns such as *frytki*, *piegi*, *ścinki*; being most often used in their plural form, makes them functionally resemble the *pluralia tantum* nouns (occurring exclusively in the plural). The author carries out a semantic analysis aimed at determining whether the meaning of a word (in this case) is a factor affecting its grammatical behaviour.

**Key words**

pluralia tantum, semantics, usage

Przedmiotem opisu będą rzeczowniki, które w jednotomowym „Słowniku języka polskiego PWN” (pod red. Elżbiety Sobol, dalej w skrócie: SJP Sob)<sup>1</sup> zostały odnotowane pod hasłem w formie liczby pojedynczej i opatrzone kwalifikatorem „zwykle w *lm*” lub „częściej w *lm*” (przy jednym z wyodrębnianych znaczeń lub jedynym znaczeniu), np. *bambosz* zwykle w *lm* ‘miękkie pantofle domowe’; *barwa* 1. ‘kolor, zabarwienie’ 2. ‘cecha lub zespół cech nadających komuś lub czemuś swoisty charakter’ 3. zwykle w *lm* ‘kolory symbolizujące kraj, zespół, klub itp.’ 4. ‘charakterystyczne brzmienie dźwięku lub głosu’ 5. *daw.* ‘mundur, uniform’; *bat* 1. ‘rzemień lub sznur umocowany na kiju, używany do popędzania zwierząt’ 2. zwykle w *lm* ‘uderzenia batem wymierzone za karę’; *bezdroje* częściej w *lm* ‘teren dziki, bez dróg’ *przen.* ‘obszar jakiejś dziedziny lub działalności prowadzący donikąd’; *bibelot* zwykle w *lm* ‘drobne przedmioty o charakterze dekoracyjnym’. Zastosowane w słowniku kwalifikatory<sup>2</sup> sygnalizują, że w praktyce językowej utrwalił się zwyczaj używania odnośnych rzeczowników w formie jednej z możliwych liczb – liczbie mnogiej. Taki sposób funkcjonowania w języku zbliża je do rzeczowników *pluralia tantum* (dalej w skrócie: PT), tj. występujących tylko w formach liczby mnogiej. Z tego względu będę je traktować jako uzualne *pluralia tantum*<sup>3</sup>.

Autorka monografii „Kategoria *plurale tantum* w języku polskim” – Teresa Friedelówna – interesujące mnie jednostki nazywa „rzeczownikami z tenden-

<sup>1</sup> Wydanie z 2011 r., zmienione i zaktualizowane, w stosunku do wydania z 1996 r. zostało rozszerzone o 3 tys. nowych haseł. Słownik ten – co dla mnie było ważne – stanowi skrót generacji słowników PWN, zawiera słownictwo starannie wyselekcjonowane, „rejestruje najczęściej używane wyrazy i znaczenia” (SJP Sob, s. 5).

<sup>2</sup> Pomijam tu kwestię podstaw zastosowanych w słowniku kwalifikacji. Zastrzeżenia co do tego wyraziła H. Jadacka, pisząc m.in.: „Trudno je [kwalifikatory «zwykle w *lm*» oraz «częściej w *lm*»] dziś uznać za wiarygodne *en bloc*, przede wszystkim dlatego, że autorzy haseł nie dysponowali ani słownikiem podającym frekwencję poszczególnych słowoform (w *lp* i *lm*), ani nawet samych leksemów, nie mieli też oczywiście dostępu do źródeł korpusowych. Nie zostało też nigdzie powiedziane, że te dwie restrykcje w stosowaniu *lp* są całkowicie synonimiczne, czy też może adnotacja «zwykle w *lm*» oznacza większą przewagę *lm* niż ta zasygnalizowana przez «częściej w *lm*». Równie ważne jest to, że przykłady ilustrujące użycia składniowe badanych leksemów pochodzą sprzed mniej więcej pół wieku. Nie można więc wykluczyć ani tego, że charakterystyka gramatyczna omawianych rzeczowników była nietrafna od samego początku, ani tego, że straciła ona aktualność w wyniku typowych procesów towarzyszących rozwojowi języka” (H. Jadacka, *Pluralia tantum* w opisie leksykograficznym, *LingVaria* I, 1, 2006, s. 163).

<sup>3</sup> Używanie tego określenia, oddającego szczególny status badanych jednostek, zaproponował mi prof. Jerzy Bartmiński podczas seminarium, na którym przedstawiałam referat na temat PT w polszczyźnie (Lublin, 16 V 2016 r.). Małgorzata Jasińska jednostki tego typu nazywa potencjalnymi *pluralia tantum* (zob. M. Jasińska, *Pluralia tantum* w języku polskim i rosyjskim. Studium porównawcze, Łódź 2015).

cją do przechodzenia w obręb kategorii *plurale tantum*<sup>4</sup> i włącza do opisywanej przez siebie kategorii nazw PT w polszczyźnie. Jako że podstawę jej opisu stanowił materiał językowy zaczerpnięty przede wszystkim ze „Słownika warszawskiego”, reprezentujący zatem stan polszczyzny XIX-wiecznej i przełomu XIX i XX w.<sup>5</sup>, zasadne było skonfrontowanie z nim współczesnego materiału językowego. Porównanie znajdujących się w mojej bazie materiałowej 375 rzeczowników<sup>6</sup>, które w SJP Sob zostały opatrzone kwalifikatorami „zwykle w *Im*” lub „częściej w *Im*”<sup>7</sup>, z rzeczownikami opisanymi przez Friedelównę (zestawionymi w „Indeksie”<sup>8</sup>) pozwala stwierdzić, że około 300 rzeczowników (80% wszystkich w tej grupie) to jednostki nieodnotowane w tym opracowaniu. Przyjrzyjmy się im bliżej, znacząco bowiem wzbogacają kategorię nazw PT.

Friedelówna pisze, że:

[c]zynnikiem wyzwalającym w rzeczowniku skłonność do porzucania liczby pojedynczej i niemal wyłącznego występowania w formach liczby mnogiej jest jego znaczenie. Jeżeli bowiem znaczenie rzeczownika wiąże się z desygnatem o złożonej budowie lub pojęciem o złożonym charakterze i jeżeli w dodatku mieści się w ramach klas semantycznych kategorii *plurale tantum*, to wtedy zjawia się w nim wspomniana tendencja [do przechodzenia w obręb PT]. Zjawisko to świadczy zarazem o związku zachodzącym między kategorią liczby gramatycznej a otaczającą rzeczywistością. W tym wypadku liczba gramatyczna nie jest kategorią konwencjonalną<sup>9</sup>.

Sprawdźmy, czy rzeczywiście – jak sugeruje autorka – semantyka jest czynnikiem sterującym zachowaniem gramatycznym badanej grupy leksemów i szerzej: rozwojem kategorii PT w polszczyźnie. W tym celu doko-

<sup>4</sup> T. Friedelówna, *Kategoria *plurale tantum* w języku polskim*, Toruń 1968, s. 18.

<sup>5</sup> T. Friedelówna przeanalizowała ponad 3 tys. słów wydobytych z tego słownika (niektóre z nich już w nim zostały oznaczone jako archaiczne). Materiał ten został sprawdzony i uściślony na podstawie innych wydanych do tego czasu słowników ogólnych i gwarowych (lub ich kartotek), takich jak wydany w okresie międzywojennym jeden tom „Słownika języka polskiego” T. Lehra-Splawińskiego i wydane do czasu opracowania monografii cztery tomy słownika W. Doroszewskiego.

<sup>6</sup> Badane rzeczowniki reprezentują współczesną polszczyznę ogólną i potoczną w szerokim rozumieniu tego słowa. Pominięto jednostki, które w słowniku zostały sklasyfikowane jako przynależne do specjalistycznych wariantów języka, przede wszystkim terminy znane wąskiej grupie specjalistów, np. *algi, fenole, herbicydy*.

<sup>7</sup> Sposób ujęcia badanych jednostek w SJP Sob został skonfrontowany ze sposobem ich opisu w „Słowniku języka polskiego”, zob. W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, 1-11, Warszawa 1958-1969 (dalej w skrócie: SJP Dor) oraz w internetowym „Słowniku języka polskiego PWN” [online]. PWN [dostęp: 2015-04-02]. Dostępny w Internecie: <<http://sjp.pwn.pl/>> (dalej w skrócie: SI PWN).

<sup>8</sup> Zob. T. Friedelówna, *Kategoria*, s. 150-167.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 18.

najmy analizy w aspekcie znaczeniowym wskazanych 300 jednostek, które powiększają kategorię nazw PT w polszczyźnie. Za punkt odniesienia przyjmijmy wyznaczone przez Friedelównę<sup>10</sup> kategorie semantyczne nazw PT. Badaczka na najwyższym poziomie ogólności podzieliła je na dwie grupy: nazwy o znaczeniu konkretnym i nazwy o znaczeniu oderwanym. Każda z tych grup obejmuje kilka kategorii semantycznych, które rozpadają się na szereg mniejszych (szczegółowych). Zaczniemy od słownictwa konkretnego, w przypadku którego łatwiej dostrzec związek między formą jednostki leksykalnej, jej treścią i oznaczanym przez nią desygnatem<sup>11</sup>.

## RZECZOWNIKI KONKRETNE

### 1. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE PRZEDMIOTY ZŁOŻONE Z DWU LUB WIĘCEJ CZĘŚCI (IDENTYCZNYCH LUB PODOBNYCH)

Wyrazistą grupę nazw wykazujących tendencję do przechodzenia w obręb PT tworzą nazwy obuwia mieszczące się w szerszej (wyróżnionej przez Friedelównę) kategorii nazw ubiorów. Np. *adidasy* ‘rodzaj obuwia sportowego’<sup>12</sup>, *bambosze* ‘miękkie pantofle domowe’, *boty* ‘botki’, *botki* ‘buty z wysokimi cholewkami, zwykle ocieplane’, *chodak* zwykle w *lm* ‘lichy, prymitywny but na drewnianej podeszwie’, *ciżmy* ‘obuwie z miękkiej skóry o czubach wydłużonych i zakrzywionych do góry, noszone w XII-XV w.’, *czótenka* ‘pantofle damskie głęboko wycięte’, *drewniaki* ‘obuwie z drewnianą podeszwą’, *głan* zwykle w *lm* ‘wysoki sznurowany but o wojskowym kroju, na grubej podeszwie’, *gumiaki* ‘buty gumowe’, *kalosze* ‘gumowe obuwie chroniące przed zamoczeniem’, *kamasze* ‘buty męskie z krótką cholewką i gumowymi wstawkami z boku’, *klapki* ‘pantofle damskie bez tyłów i paska na pięty’, *lakierki* ‘buty z lakierowanej skóry’, *mokasyny* ‘obuwie indiańskie zrobione z jednego kawałka miękkiej skóry, bez obcasów; też: płytke pantofle skórzane na

<sup>10</sup> Ibidem, s. 60-93.

<sup>11</sup> W artykule będę się odwoływać do kategorii semantycznych PT wyodrębnionych przez T. Friedelównę (T. Friedelówna, Kategorie); zechcę wykazać, które z nich cechuje produktywność, które z kolei są słabo reprezentowane, a ponadto odpowiedzieć na pytanie, czy powiększanie kategorii nazw PT wiąże się też z pojawieniem się nowych kategorii semantycznych. Nie rozwijam kwestii formalnych derywacji, ponieważ w każdym przypadku mamy do czynienia z jednym typem derywacji paradygmatycznej (pluralizacją rzeczownika mającego regularny paradygmat liczbowy, np. *buty*, *rzęsy*, albo *singularia tantum*, np. *witaminy*, *prawa*).

<sup>12</sup> Analizowane przykłady zapisuję kursywą w formie korespondującej z podawanym w słowniku znaczeniem, które tu dosłownie przytaczam.

niskim obcasie’, *pantofle* ‘lekkie, płytke obuwie’, *sandały* ‘letnie buty mające wierzch z pasków’, *saperki* ‘żołnierskie buty z krótką cholewką’, *szyłpy* ‘wysokie skórzane buty do konnej jazdy, sznurowane lub zapinane’, *trzewik* zwykle w *lm* ‘but lub półbut sznurowany’. Zwróćmy uwagę, że poza *chodakami*, *głanami* i *trzewikami* definicje podawanych jednostek eksponują złożony (mnogi) charakter nazywanego desygnatu (dzięki użyciu pluralnej formy *buty* lub innej synonimicznej oraz nazwy kolektywnej *obuwie*). Z tego względu zapisuję je w formie liczby mnogiej korespondującej z tak ukształtowaną definicją. Natomiast jednostki, w przypadku których związek z liczbą mnogą sugeruje jedynie zastosowany kwalifikator, a których definicja wyraźnie odnosi się do pojedynczego desygnatu, zapisuję w formie *singularis*<sup>13</sup>. Zauważone tu różnice w sposobie definiowania nazw butów – w mojej ocenie – są jedynie przykładem niekonsekwencji redakcyjnej, w każdym przypadku bowiem wskazywana jako przeważająca w użyciu forma mnoga odnośnych leksemów ma czytelną motywację semantyczną – nazywa funkcjonalną całość złożoną z dwóch symetrycznie ukształtowanych elementów przeznaczonych do równoczesnego zakładania na nogi jednego człowieka (buta prawego na prawą nogę i buta lewego na lewą nogę). Nazywanie pojedynczego egzemplarza (jednej sztuki) takiego zestawu (*pary*) jest możliwe (wszak dwa buty nie są ze sobą połączone na stałe), ale znacznie rzadsze, ograniczone do szczególnych sytuacji (np. *Ciśnie mnie lewy but*, *Odkleiła się podeszwa w bucie*). Zwróćmy uwagę, że także oznaczanie rodzajów butów odbywa się przy użyciu form pluralnych (np. *Zamierzam kupić sobie nowe czółenka*)<sup>14</sup>.

Blisko związane z kategorią semantyczną ‘obuwie’ są nazwy sprzętów sportowych zakładanych na stopy, np. nazwy łyżew (które wyglądem w dużej części przypominają buty): *łyżwy* ‘stalowe wąskie płozy połączone na stałe z butami, służące do ślizgania się po lodzie’, *figurówki* ‘łyżwy do jazdy figurowej’, *holenderki* ‘łyżwy do holendrowania’, *panczeny*, *wyścigówki* ‘łyżwy używane w zawodach łyżwiarskich’ czy narty: *narty* ‘długie płozy przymocowywane do butów, służące do posuwania się po śniegu’, *narty wodne* ‘narty używane do ślizgania się po powierzchni wody’, *deski* ‘narty’.

Formy pluralne przeważają również w przypadku nazw elementów garderoby (ubrań) obejmujących dwie symetryczne ułożone części stanowiące funkcjonalną całość (noszone na symetrycznych częściach ciała). Jako przy-

<sup>13</sup> Przyjętą tu zasadę stosuję do wszystkich powoływanych w artykule jednostek leksykalnych.

<sup>14</sup> Moje wstępne obserwacje warto rozszerzyć, uwzględniając materiał językowy zgromadzony w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, pozwalający np. na określenie frekwencji użycia poszczególnych form liczbowych.

kład można wskazać noszone na ramionach *epolety* ‘naramienniki przy mundurach niektórych armii, zdobione złotymi lub srebrnymi galonami, frędzlami itp.’, a także bliskoznaczne *naramienniki*, *szlify*, *pagony*. Warto zwrócić uwagę na niekonsekwencję ich ujęcia w słowniku: w odróżnieniu od *epoletów* zostały zdefiniowane jako obiekty jednostkowe (por. *naramiennik* ‘wąski pasek materiału umocowany na ramieniu munduru, zwykle z odznaką stopnia wojskowego, organizacyjnego’, *szlifa* zwykle w *lm* ‘patka na ramieniu munduru wojskowego z umieszczonymi na niej odznakami stopni’; *pagon* zwykle w *lm* ‘patka przyszyta na ramieniu do ubrania wojskowego lub do ubrania cywilnego o kroju sportowym’; *dystynkcje* ‘odznaki na mundurze wskazujące na stopień wojskowy i rodzaj wojsk’), co więcej: w przypadku *naramienników* nie zastosowano nawet kwalifikatora sygnalizującego częstsze użycie formy *pluralis*.

Wyrazistą motywację semantyczną, opartą na liczbie ‘dwa’, mają też nazwy narzędzi, przyrządów, przedmiotów zbudowanych z dwu takich samych, symetrycznie ułożonych części, np. *szkła* ‘okulary, binokle itp.; też: soczewki w okularach, lornetce itp. przyrządach optycznych’, *łęki* ‘półkoliste metalowe uchwyty wmontowane w kadłub konia gimnastycznego’ (montowane po dwa równocześnie, tak aby człowiek mógł je chwycić dłońmi, na których opiera ciężar ciała podczas wykonywania ćwiczeń), *drut* zwykle w *lm* ‘cienki pręt używany do robienia swetrów, szalików itp.’ (pełni funkcję narzędzia do dziergania tylko wówczas, jeśli w tym celu jest trzymany w obu dłoniach równocześnie, por. *robić na drutach*). Podobne uzasadnienie można też podać dla nazw występujących podwójnie części składowych pojazdów, takich jak *sanie* (*notabene* stałe PT), np. *płozy* ‘w saniach: dwie długie listwy z przodu lekko wygięte do góry, służące do posuwania się po śniegu’, oraz nazw instrumentów muzycznych, takich jak *talerze* ‘instrument perkusyjny – dwie okrągłe metalowe płyty, którymi grający uderza jedną o drugą’. Podwójność (i symetryczność ułożenia) elementów tworzących jakąś całość kodują także nazwy niektórych części ciała ludzi lub zwierząt, por. *jagody* ‘policzki’, *jaja* ‘jądra męskie’, *wory* ‘obwisła skóra występująca zwłaszcza pod oczami (u człowieka)’, *worki* ‘obwisła skóra pod oczami (człowieka)’, *kucyki* ‘niezbyt długie włosy związane z tyłu głowy przy uszach; też: krótkie, cienkie warkoczyki’, *skrzydła*<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Warto dodać, że w utartych połączeniach wyrazowych rzeczownik ten występuje w formie pluralnej, co pośrednio także potwierdza wyższą frekwencję jej użycia. Por. *opiekuńcze skrzydła*, *oddać kogoś pod czyjeś skrzydła*, *brać kogoś pod swoje skrzydła*, *jak na skrzydłach*, *dodać komuś skrzydeł*, *rozwinąć skrzydła (do lotu)*, *opadają komuś skrzydła*, *podciąć komuś skrzydła*.

Z kolei nazwy, takie jak *łubki* ‘cienkie deszczułki stosowane w celu unieruchomienia złamanej kończyny’, *wnyki* ‘sidła na zwierzynę w postaci pętli ze sznura albo drutu’, *hacele* ‘haki wkręcane w podkowę, zapobiegające ślizganiu się konia’, w swej formie eksponują znaczenie wielości, dokładniej: składania się z wielu części, skupionych w jednym miejscu i czasie z jednej przyczyny, stanowiących funkcjonalną całość. To sprawia, że poszczególne składające się na tę całość elementy nie są konceptualizowane jako byty jednostkowe, przeciwnie – są postrzegane w połączeniu motywowanym jakimiś względami.

Podobne uzasadnienie można też podać, tłumacząc przewagę pluralnych form nazw niektórych części ciała, zarówno ludzi, jak też zwierząt i roślin. Ta dość licznie reprezentowana kategoria nazw oparta jest na łatwo dostrzegalnej cesze wielości jakichś elementów obserwowanych w budowie anatomicznej określonego organizmu, np. *anteny* ‘czułki stawonogów’, *blaszki* ‘u grzybów: komórki na wewnętrznej stronie kapelusza układające się promieniście w cienkie warstwy’, *fiszbiny* ‘płyty rogowe na podniebieniu wielorybów bezzębnych’, *korale* ‘czerwona narośl na głowie lub szyi niektórych ptaków’, *macki* ‘ruchome wyrostki ciała występujące u wielu zwierząt bezkręgowych, służące jako narządy dotykowe i chwytne’, *wąsy* ‘zarost u mężczyzn na górnej wardze’, ‘u zwierząt: włosy lub wydłużone wyrostki skórne rosnące po obu stronach pyska’, ‘nitkowate wyrostki, za pomocą których rośliny przyczepiają się do tyczek, płotów itp.’, *wyrostki* ‘twory kostne, rogowe, skórne itp. na ciele lub organach, pełniące różnorakie funkcje’, *rzęsy*<sup>16</sup> ‘krótkie włoski na brzegu powiek, ochraniające gałkę oczną przed dostaniem się ciał obcych’. Podobnie jest także w przypadku występujących w wielości *piegów* ‘żółto-brunatne plamki na skórze, głównie na twarzy’, *wągrów* ‘ciemne grudki utworzone z wydzieliny gruczołów łojowych i obumarłych komórek naskórka, zatykające pory’, *tipsów* ‘sztuczne paznokcie w postaci płytek przyklejanych do własnych paznokci’. Wspólny mianownik dla wszystkich z wymienionych w tej grupie nazw stanowi wyraźne (łatwo dostrzegalne) skupienie takich samych lub bardzo podobnych elementów w przestrzeni jednego ciała. Elementy te są na tyle duże, że można je pojedynczo wyróżniać, traktować jako byty jednostkowe, nawet je liczyć (świadczą o tym występowanie w języku form singularnych odnośnych nazw), jednak takie ujmowanie ich nie jest częste (o czym świadczą adnotacje w słowniku „zwykle w *lm*” wskazujące na wyższą frekwencję użycia form pluralnych), ponieważ nie jest funkcjonalne i potrzebne z ludzkiego punktu widzenia. Człowiek postrzega te elementy

<sup>16</sup> Formy pluralne występują także we frazeologizmach: *stanąć na rzęsach*, *chodzić na rzęsach*.

jako szczególną całość, mało zróżnicowaną wielość skupioną w określonej przestrzeni (ciała jednostkowego). Wyodrębnianie przedmiotów jednostkowych sprowadza się do ich wykonturowania, wydzielenia z zajmowanej przestrzeni, wyznaczenia granicy zajmowanej przez nie przestrzeni; w przypadku np. *piegów*, wyraźne oddzielenie od skóry, na której są usytuowane, nie jest łatwe (są *piegi* większe i mniejsze, mocniej lub słabiej napigmentowane, co sprawia, że niektóre z nich wręcz zlewają się ze skórą) i potrzebne – konturujemy obiekty, które chcemy liczyć. Liczenie piegów nie jest czynnością pożądaną i praktykowaną, piegi nie są tym elementem rzeczywistości, który ludzie chcieliby ująć za pomocą liczb. Podobnie *rzęsy* mogą spełniać swoją funkcję – ochrony gałki ocznej przed ciałami obcymi – tylko jako pewna całość złożona z wielu elementów (jedna rzęsa z pewnością takiej funkcji nie spełni), forma liczby mnogiej eksponuje to szczególne skupienie wielu pojedynczych rzęs wokół oka; wiedza na temat tego, ile konkretna osoba ma rzęs – jakkolwiek możliwa do zdobycia – nie jest istotna: rzęsy spełnią swoją funkcję niezależnie od tego, czy będzie ich nieco mniej, czy nieco więcej, różnice ilościowe nie są tu istotne z funkcjonalnego punktu widzenia.

## 2. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE MASĘ ZŁOŻONĄ Z CZĘŚCI

Wśród konkretnych PT Friedelówna wyróżniła „rzeczowniki określające masę o cząstkach bardziej postaciowych, często niejednorodnych, oraz rzeczowniki określające zespoły przedmiotów”<sup>17</sup>. W zgromadzonym przez mnie materiale współczesnym grupa ta jest także dość licznie reprezentowana. O nowe jednostki leksykalne została wzbogacona podgrupa nazw odpadków, pozostałości powstałych w rezultacie jakiegoś procesu: *odpadki* ‘resztki pozostające po wykorzystaniu czegoś’, *ścinki* ‘odpadki powstające przy cięciu, skrawaniu, obróbce jakiegoś surowca’, *wiór* zwykle w *lm*<sup>18</sup> ‘cienkie pasemko drewna, metalu itp., powstałe jako odpad przy piłowaniu, heblowaniu itp.’. Motywacja przewagi użycia form *pluralis* i ujawnionej w związku z tym tendencji do przechodzenia w obręb PT jest czytelna (opisywała ją także

<sup>17</sup> T. Friedelówna, *Kategorie*, s. 70-76.

<sup>18</sup> W SJP Dor nie ma adnotacji „zwykle w *lm*”, choć podane przykłady użycia są głównie w tej formie. Podobnie jest w SI PWN. Być może mamy dwie konceptualizacje: forma *pluralis* eksponuje wielość (*tańczyć, tupać aż wióry lecą, z czegoś zostają wióry, coś idzie w wióry, gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą*), forma *singularis* – właściwości, por. *zeschnąć się na wiór* ‘stać się bardzo chudym’.



A. Wierzbicka<sup>19</sup>): odpady tworzą zbiór elementów/cząstek pod pewnymi względami podobnych (pochodzenie), pod pewnymi różnymi (wielkość, kształt), przy czym różnice, choć zazwyczaj percypowane wzrokowo (pozwalające na wyodrębnienie pojedynczego elementu, który może być nazwany formą *singularis*), nie są istotne dla człowieka. Z jego punktu widzenia stanowią mało zróżnicowaną masę, będącą efektem ubocznym jakiejś czynności lub procesu. Z tego powodu do jej nazwania najczęściej używa się form pluralnych eksponujących obserwowaną w typowych sytuacjach wielość składających się nań elementów, rzadziej natomiast form singularnych nazywających pojedynczy element tej masy.

Tendencję do pluralizacji formy wykazują też (nienotowane w opracowaniu Friedelówny, bliskie znaczeniowo grupie nazw odpadków) niektóre nazwy negatywnych skutków pewnych procesów lub czynności, np. nazwy materialnych zniszczeń, których istotą jest pozbawienie czegoś wartości, sprowadzające się do podziału jakiejś funkcjonalnej całości na niefunkcjonalne części (niejednorodną masę), np. *ruina*<sup>20</sup> zwykle w *lm* 'gruzy, rumowisko; też: zburzony, rozwalony budynek', *zgliszcza*<sup>21</sup> 1. 'szczątki spalonego budynku, miasta, osiedla; też: miejsce po pożarze' 2. 'pozostałości czegoś, co minęło lub zostało zniszczone', *szczątki*<sup>22</sup> 'resztki czegoś zniszczonego, rozbitego'; nazwy efektów ubocznych niektórych procesów, np. *ścieki*<sup>23</sup> 'wody z opadów atmosferycznych lub wody zanieczyszczone, zużyte w osiedlach, miastach, zakładach przemysłowych i odprowadzane za pośrednictwem kanalizacji lub rowów otwartych', które występują w dużej ilości (niepoliczalnej z punktu widzenia przeciętnego człowieka) i w wielu miejscach (rurach, rowach i innych zbiornikach kanalizacyjnych).

Użycie form mnogich przeważa też w przypadku nazw wytworów procesów i działań, które cechuje wielość pojedynczych elementów i zarazem ich szczególne skupienie w jakimś miejscu i/lub czasie, np. *wykwity* 'kryształ

<sup>19</sup> Zob. A. Wierzbicka, *Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej*, [w:] eadem, *Język – umysł – kultura*, J. Bartmiński (red.), Warszawa 1999, s. 83-127.

<sup>20</sup> W SI PWN znajdziemy hasła *ruina* 'stan zniszczenia, dewastacji' i *ruiny* 'resztki zniszczonych budowli'.

<sup>21</sup> W SI PWN odnotowano tylko formę *pluralis* rzeczownika *zgliszcza*.

<sup>22</sup> W SI PWN odnotowano różnicę znaczeniową w zależności od przyjętej formy liczbowej: *szczątek* 'resztki czegoś zniszczonego, rozbitego', *szczątki* 'ciało ludzkie lub zwierzęce, które uległo rozkładowi lub zostało spielone'.

<sup>23</sup> W SI PWN odnotowano leksykalizację znaczeń *ściek* 'rów, kanał lub wykop odprowadzający zanieczyszczone wody miejskie i przemysłowe', *ścieki* 'zanieczyszczone ciecze odprowadzane z domów i zakładów przemysłowych', tj. powiązanie ich z formami odpowiednio liczby pojedynczej i mnogiej.

jakiejsz soli, np. soli sodu, wapnia, powstające na powierzchni ziemi, murów, skał itp.), *skamielina*, *skamieniałość* zwykle w *lm* ‘skamieniałe szczątki dawnych organizmów roślinnych i zwierzęcych zachowane w skałach skorupy ziemskiej’, *zwały* ‘duża ilość czegoś nagromadzonego w jednym miejscu lub gruba warstwa czegoś’: *Zwały śniegu*, *zwalisko* zwykle w *lm* ‘usypisko zwalonych rzeczy’, *opady* ‘woda spadająca na powierzchnię ziemi w postaci deszczu, gradu lub śniegu’, *bryzgi* ‘rozpryskujące się cząstki wody, błota itp.’, *mrożonki* ‘mrożone owoce lub warzywa’, *naszyčia* ‘naszyte na coś ozdoby, naszywki, aplikacje’, *zapiski*<sup>24</sup> ‘to, co jest zanotowane, zapisane’. Formy *pluralis* pozwalają bowiem lepiej niż możliwe formy *singularis* wyrazić informację o dużej i zarazem niepoliczalnej ilości elementów składających się na efekt danego procesu lub czynności, ukonkretniając w ten sposób przekazywane treści.

Dużo nowych jednostek leksykalnych można zauważyć w podgrupie nazw jedzenia. Szczególnie wyrazisty jest zespół rzeczowników nazywających przekąski, które występują w formie zbioru drobnych jednostek/kawałków/części (taką formą nadaje im natura lub człowiek), np. *fistaszki* ‘nasiona orzecha ziemnego’, *arachidy* ‘nasiona orzecha ziemnego’, *chipsy* ‘cienkie plasterki smażonych ziemniaków’, *chrupka* zwykle w *lm* ‘kruche ciastko w postaci drobnego płątka’, *frytki* ‘kartofle pokrojone w paseczki i usmażone w tłuszczu’, niewielkich rozmiarów ciastka, takie jak *faworki* ‘kruche ciastka w kształcie powyginanych pasków, smażone w tłuszczu’, *herbatniki* ‘kruche ciasteczka, podawane do herbaty, kawy itp.’, *sezamki* ‘rodzaj ciasteczek robionych z mieszaniny nasion sezamu i karmelu’ i cukierki: *dropsy* ‘twarde, płaskie cukierki, pakowane zwykle w ruloniki po kilkanaście sztuk’, *zelek* zwykle w *lm* ‘cukierek z galaretki mającej sprężystość gumy’. Te kawałki/cząstki czy nawet całe jednostki są na tyle duże, że ich odrębność oko ludzkie bez problemu dostrzega, często też stanowią kęs pojedynczo wkładany do ust – to tłumaczy, dlaczego ich nazwy mają także formy *singularis*. Równocześnie jednak są na tyle małe, że w typowych sytuacjach nie mogą być postrzegane jako występujące oddzielnie, tworzą bowiem pewną całość zamkniętą w opakowaniu, w którym np. je kupujemy i/lub przechowujemy, albo skupioną w naczyniu, w którym je umieszczamy. Porcja spożyta przez

<sup>24</sup> Wahanie rodzaju w liczbie pojedynczej (w słowniku odnotowano dwa warianty rodzajowe *zapisek/zapiska*) świadczy o wyraźnej przewadze użycia form pluralnych. Brak w SJP Dor kwalifikatora „zwykle w *lm*” wskazuje na stosunkowo niedawną pluralizację tej nazwy (może w związku z używanymi do tego celu literami, które by móc spełniać swą funkcję, występują w nieskończenie wielu kombinacjach).

przeciętnego człowieka w typowej sytuacji obejmuje ponadto jakąś wielość pojedynczych elementów, których jednocześnie nie ma potrzeby liczyć, bo wielkość porcji zazwyczaj nie jest wyrażana liczbowo. Fakty te uzasadniają – według mnie – odnotowaną w słowniku przewagę użycia form pluralnych.

Podobnie rzecz się ma z nazywaniem niektórych produktów spożywczych, takich jak *kolanka*<sup>25</sup> ‘makaron w kształcie rurek wygiętych półokrągło’, *rodzynki* ‘suszone owoce winorośli’, *goździki* ‘wysuszone pączki kwiatowe drzewa goździkowego, używane jako przyprawa’. Przeważające w użyciu nazwy pluralne odnośnych desygnatów pozwalają wyrazić typowe dla nich występowanie w szczególnym skupieniu stosunkowo małych elementów.

Wśród nazw potraw używanych głównie w liczbie mnogiej wskazać należy *kluski* ‘potrawa z gotowanego ciasta, formowanego w różnorodny sposób’, *kołduny* ‘pierogi nadziewane surowym siekanym mięsem, gotowane, zwykle podawane w rosole’, *pierogi* ‘potrawa z kawałków cienko rozwałkowanego ciasta, w które zawija się farsz’, *pulpety* ‘gałki z mielonego mięsa lub ryby z dodatkiem bułki tartej, jaj i przypraw’, *gołąbki* ‘potrawa z mielonego mięsa z kaszą lub ryżem, zawijanego w liście kapusty’. Także w tych przypadkach trudno jest sobie wyobrazić wytworzenie (podczas typowego gotowania) jednego kołduna, pieroga, pulpeta czy gołąbka albo nawet podania w takiej ilości na stół w ogóle czy jako jedna porcja dla jednej osoby (w formie mnogiej nazwy odnośnych potraw występują też w menu). Wyjątkowo w tej grupie tylko *gołąbek* z racji swej wielkości również jako jeden egzemplarz może stanowić porcję odpowiednią dla jednej osoby (występować pojedynczo na talerzu), co jednak nie zmienia sposobu jego określenia w karcie dań.

Warto też dodać, że przewagę form pluralnych nad singularnymi w przypadku odnośnych nazw, motywowaną niewątpliwie względami pozajęzykowymi, ujawnia pośrednio fakt językowy – brak ustabilizowanego rodzaju form liczby pojedynczej, odnotowany niekiedy nawet w słowniku, por. *rodzynek/rodzynka*, *kluszek/kluska*, *frytek/frytka*, a także nieodnotowany *chrupiek/chrupka*, *zelek/zelka*, wynikający z niskiej frekwencji ich użycia.

### 3. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE ZESPOŁY PRZEDMIOTÓW

Wyróżniona przez T. Friedelównę grupa semantyczna rzeczowników określających zespoły przedmiotów obejmuje zarówno nazwy zespołów

<sup>25</sup> Warto wymienić w tym miejscu także inne nazwy rodzajów makaronów nieodnotowane w analizowanym słowniku, np. *rurki*, *świderki*, *wstążki*, *muszelki*, *gwiazdki*.

przedmiotów jednorodnych, jak i zróżnicowanych. Pierwszą z nich wzbogacają takie nazwy, jak *grochy* ‘deseń w kształcie zamalowanych kółeczek’, *groszki* ‘deseń w kształcie małych kółeczek innego niż tło koloru’, *śnieżynki*. Desygnują one zbiór złożony z małych (lub bardzo małych) elementów, postrzeganych jako takie same. Przewagę użycia form liczby mnogiej uzasadniają fakty pozajęzykowe – w środowisku życia człowieka (przyrodzie ożywionej i nieożywionej) jednostki składające się na nazywany zbiór (desygnowane przez formy syngulatywne: *groch*, *groszek*, *śnieżynka*) najczęściej występują w skumulowanej ilości, na tyle dużej, że wydzielenie najmniejszej jednostki z jednej strony jest trudne, a z drugiej niefunkcjonalne (jednostki te są postrzegane jako pewna całość i tylko w tej formie mają dla człowieka znaczenie).

Podobną motywację (szczególne skupienie w przestrzeni takich samych elementów) można podać, wyjaśniając odnotowane w słowniku ciążeniu ku pluralizacji takich nazw, jak *sznyty* ‘celowo zrobione cięcia na skórce, popularne w środowisku przestępczym’, *dżety* ‘czarne błyszczące paciorki używane do przybrania stroju’, *frędzle*<sup>26</sup> ‘gęsto i luźno zwisające nitki lub sznureczki, łączone po kilka, jako ozdoba, zakończenie brzegów serwet, chustek itp.’, *zęby* 1. ‘ostre, ustawione rzędem części jakiegoś przedmiotu, narzędzia, przyrządu, służące do łączenia, spajania, tarcia, cięcia, piłowania itp.’: *Zęby piły*, *widelca*. 2. zwykle w *lm* ‘coś wyciętego, wystrzyżonego po brzegach na kształt klinów’: *Firanki w zęby*, *krokwie* ‘belki w wiązaniu dachowym podtrzymujące pokrycie dachu’. Przestrzeń występowania swoistej kumulacji pojedynczych przedmiotów (oznaczonych formą *singularis*) jest dość ściśle określona: ludzkie ciało (*sznyty*), ubrania i przedmioty, które zostały ozdobione (*dżety*, *frędzle*, *zęby*), przedmioty, narzędzia używane w specjalnym celu (*krokwie*, *zęby*). Utworzone w ten sposób zbiory cechuje ponadto niemal identyczny lub bardzo podobny wygląd oraz (poza *krokwiami*) mały rozmiar poszczególnych elementów, a także – tworzenie funkcjonalnej całości. Jednak trzeba zauważyć, że istotne dla takiej konceptualizacji rzeczywistości, tj. tworzenia pojęcia szczególnego rodzaju zbioru, czego wykładnikiem jest określone zachowanie gramatyczne jego nazwy, są nie tylko cechy zewnętrzne poszczególnych elementów tego zbioru. Podstawą tworzenia takiego zbioru mogą być też inne wspólne cechy łączonych przedmiotów, np. pochodzenie, przeznaczenie lub jeszcze inne właściwości, które użytkownicy języka uznają za istotne. W ten sposób mogą być łączone i postrzegane jako pewna całość

<sup>26</sup> Na marginesie warto wspomnieć o odnotowanym także w słownikach wahaniu dotyczącym rodzaju formy liczby pojedynczej (*frędzel/frędzla*), świadczącym o wyraźnie rzadszym jej użyciu.

także przedmioty różne pod względem wyglądu, np. znaczenie zbioru różnych przedmiotów, które łączy wspólne pochodzenie, wyrażają takie derywaty, jak *jedwabie* ‘ubrania z tej tkaniny’, *mahonie* ‘meble z tego drewna’, *sobole*<sup>27</sup> ‘wyprawione skórki tych zwierząt’, *sukna* ‘kawałki grubej, miękkiej tkaniny, używane do polerowania posadzki’, nazywające przedmioty wytworzone z materiału zawartego w podstawie; *wykopaliska* ‘zabytki wykopywane, uzyskiwane poprzez odkrywanie terenu’, *ziemiopłody* ‘płody produkcji rolnej’, *trofea myśliwskie* ‘rogi, skóry, łby itp. ubitych zwierząt, odpowiednio spreparowane, przechowywane przez myśliwych na pamiątkę odbytych łowów’, *zbiory* ‘plon zebrany z pola, sadu, ogrodu’, nazywające przedmioty ze względu na sposób ich pozyskania. Natomiast takie samo przeznaczenie dało podstawę wyodrębnienia zestawów różnych przedmiotów, takich jak *sztućce* ‘przybory do jedzenia: nóż, widelec, łyżka’: *Srebrne sztućce*, *fajerwerki* ‘wyroby pirotechniczne dające różnokolorowe efekty świetlne’, *pastele*<sup>28</sup> ‘cienie do powiek’. Przedmioty te są ponadto używane i przechowywane razem. Podobną motywację semantyczną mają pluralne nazwy zbiorów ubrań (różnego rodzaju w bliżej nieokreślonej ilości), np. *fatałaszk* ‘o strojach kobiecych lub dodatkach do strojów’, *gałgany* ‘ubrania, stroje’.

Przeznaczenie (obok szczególnego skupienia) stanowi też podstawę pluralizacji nazw, takich jak: *sprzęty* ‘przedmioty użytkowe, jak meble, narzędzia, naczynia itp.’: *Sprzęty kuchenne* (przydawka gatunkująca wskazuje na miejsce użycia przedmiotów tworzących zbiór); *materiały* ‘dane, dokumenty, okazy itp. będące podstawą dalszych opracowań, badań’; *źródła* ‘materiały stanowiące zasób wiedzy w jakiejś dziedzinie, będące podstawą do dalszych badań, studiów itp.’: *Źródła obcojęzyczne*. Z kolei w przypadku *zabudowań* ‘zespół budynków w obrębie gospodarstwa, posesji, zakładu przemysłowego itp.’ ciężenie ku pluralizacji formy można wytłumaczyć zarówno szczególnym skupieniem, jak i podobnym pochodzeniem oraz przeznaczeniem poszczególnych elementów zbioru, tj. poszczególnych budynków.

Wyrażane za pomocą pluralizacji nazwy pojęcie zbioru przedmiotów może też być oparte na jeszcze innych dostrzeganych cechach wspólnych, por. *zbiory* ‘nagromadzenie podobnych przedmiotów, zwykle o wartości naukowej lub artystycznej’: *Zbiory biblioteczne*, *ruchomości* ‘rzeczy dające się przenosić, stanowiące czyjąś własność’: *Licytacja ruchomości*, *sprawunki*

<sup>27</sup> Warto nadmienić, że *sobole* w znaczeniu ‘futro z tych skórek’ to stałe PT.

<sup>28</sup> W słowniku SI PWN *pastel* to także ‘miękką kredka, dająca łagodną kreskę o delikatnej, świetlistej barwie’, a w użyciu (nieodnotowane w słowniku) *pastele* ‘opakowanie/zestaw takich kredek’.

‘przedmioty kupowane lub kupione’: *Załatwiać sprawunki*; *bibeloty* ‘drobne przedmioty o charakterze dekoracyjnym’, *cudeńka* ‘drobne, efektowne przedmioty’; *bajer* zwykle w *lm* ‘efektowny przedmiot, luksusowy dodatek do czegoś’: *Zegarek z bajerami*. Czasami może to być wąska grupa przedmiotów szczególnego rodzaju: *cymelia/cimelia* ‘bardzo cenne, rzadkie druki, rękopisy lub kosztowności’, *inkunabuły* ‘druki, książki i pisma drukowane w początkowym okresie rozwoju sztuki drukarskiej’; *roczniki* ‘krótkie zapiski o najważniejszych wydarzeniach historycznych, spisywane we wczesnym okresie historiograficznym, z podaniem roku’, *szpargaly* ‘jakieś bliżej nieokreślone pisma, papiery, stare dokumenty’.

Źródłem pluralizacji nazw obiektów dyskretnych (zwierząt w potocznym rozumieniu tego słowa) może być nie tylko ich szczególne skupienie (*moskity*, *gołębie*), stosunkowo mały rozmiar, niwelujący różnice między poszczególnymi elementami (*moskity*, *chitony*, *cyklopy*), ale także inne ich cechy uznane za ważne, takie jak szczególna budowa ciała, postrzegana jako taka sama (lub bardzo podobna) u wszystkich jednostek danego zbioru (*moskity*, *chitony*, *cyklopy*, *gołębie*, *dinozaury*), występowanie w ściśle określonym miejscu (*moskity*) i/lub czasie (*dinozaury*), por. *moskity* ‘różne gatunki komarów i muszek żyjące w krajach podzwrotnikowych’, *chitony* zwykle w *lm* ‘drobne mięczaki morskie o owalnym, spłaszczonym ciele z grzbietem pokrytym muszlą’, *cyklopy* ‘rodzaj skorupiaków mających jedno oko powstałe ze zlania się pary oczek’, *dinozaury* ‘wymarłe gady lądowe z okresu mezozoicznego’, *gołąb* zwykle w *lm* ‘pospolity ptak średniej wielkości, najczęściej o niebieskawoszarym upierzeniu’.

Występowanie w skupisku stanowi też uzasadnienie pluralizacji nazw niektórych roślin, np. *liany* ‘rośliny o długich pędach czepnych, rosnące głównie w lasach tropikalnych’, *wodorosty* ‘rośliny bytujące w środowisku wodnym’, *flanca* zwykle w *lm* ‘rozsada’.

Wyrazistą grupę nazw wykazujących tendencję do pluralizacji tworzą nazwy typów i krojów pisma, np. *hieroglify* ‘pismo obrazkowe’ (przen. ‘pismo nieczytelne’), *kapitaliki* ‘czcionki dużych liter alfabetu mające wielkość liter małych’, *wersaliki* ‘czcionki dużych liter alfabetu’, bądź jego szczególnych (funkcjonalnych) form: *inicjały* ‘początkowe litery imienia i nazwiska’.

Czytelną motywację mają też pluralne formy nazywające naturalne występowanie substancji, np. *tumany* ‘kłęby czegoś sypkiego, lotnego unoszące się w powietrzu’: *Tumany piasku*, *śniegu*; *opar* częściej w *lm* ‘woń ulatniająca się z ogrzanych cieczy lub ciał stałych’: *Opary alkoholu*; a także nazywające jej rodzaje, np. *witaminy* ‘substancje organiczne o różnej budowie, niezbędne do

funkcjonowania organizmu ludzkiego i zwierzęcego, dostarczane w pokarmie lub w postaci leku’.

Percypowane przez ludzki wzrok naturalne skupienie niewielkich cząstek jakiejś substancji lub przedmiotu uzasadnia pluralizację nazwy *paproch*, por. *paprochy* ‘pokruszone, drobne cząsteczki czegoś’. Nazywane cząstki są postrzegane jako pewna całość gdzieś skumulowana, a różnice między nimi, nawet jeśli dostrzegalne, są funkcjonalnie nieistotne.

#### 4. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE MIEJSCE

W zgromadzonym materiale językowym mamy też nowe w stosunku do opracowania Friedelówny rzeczowniki nazywające miejsca. W SJP Sob odnotowano jako przeważające użycie form mnogich w przypadku nazw takich, jak: *bezdroża* ‘teren dziki, bez dróg’ (przen. ‘obszar jakiejś dziedziny lub działalności prowadzący donikąd’: *Bezdroża mistycyzmu. Sprowadzić kogoś na bezdroża*); *wądoły* ‘doły i zagłębienia, zwłaszcza na drodze’; *moczary* ‘teren podmokły’; *mokradła* ‘grząski, podmokły obszar’; *piaski* ‘grunt, teren piaszczysty’; *zieleniec* zwykle w *lm* ‘niewielki teren w mieście, obsiany trawą, obsadzony kwiatami, drzewami i krzewami’. Desygnaty odnośnych nazw charakteryzuje wielość takich samych „elementów krajobrazu”, decydujących o specyfice danego terenu i stanowiących podstawę jego nazwy.

Wielość eksponowana za pomocą formy *pluralis* może dotyczyć też potwarzających się w jakimś czasie czynności wykonywanych na określonym terenie, a także rezultatów tych czynności, por. *wykopaliska*<sup>29</sup> ‘zabytki wykonywane, uzyskiwane poprzez odkrywanie terenu; tereny, na których prowadzone są takie prace’; ponadto różnorodności dających się wyodrębnić elementów, składających się na funkcjonalną całość, por. *kulisy* ‘boczne części dekoracji scenicznej, zwykle w postaci kotar lub płócien naciągniętych na drewniane ramy; potocznie: część teatru za sceną’ (przen. tylko w *lm* ‘okoliczności jakiejś sprawy, zdarzenia itp., nieznanne ogółowi, zamaskowane’).

Nazwy miejsc używane zwyczajowo w liczbie mnogiej to także: *strony* ‘pewne określone terytorium, np. kraj, okolica’: *Strony rodzinne, regle* ‘w Tatrach: zalesione partie gór o wysokości 1000-1500 m; też: lasy pokrywa-

<sup>29</sup> W SI PWN odnotowano specjalizację znaczeń form *singularis* i *pluralis*: *wykopalisko* 1. ‘to, co zostało wydobyte z wnętrza ziemi jako zabytek’, 2. ‘teren, na którym są prowadzone prace archeologiczne’; *wykopaliska* ‘prace archeologiczne mające na celu wydobycie z ziemi materialnych produktów działalności ludzkiej pozostałych z dawnych wieków’.

jące te partie', *tropiki* 'strefa położona między zwrotnikami Raka i Koziorożca'. Według mnie formy te pozwalają ukonkretnić obraz odnośnego terenu, eksponując wielość stron czy miejsc składających się na znaczny pod względem wielkości obszar, który wyróżnia się określonymi cechami.

## 5. RZECZOWNIKI OSOBOWE

Wśród nowego słownictwa wzbogacającego grupę rzeczowników osobowych wskazać można: *doły* a) 'ludzie stojący najniżej w jakiejś hierarchii' b) 'najniższa, uboga warstwa społeczna'; *sily* 'wojsko, oddziały wojsk': *Sily lądowe, morskie; druidzi* 'celtyccy kapłani'. Pluralizacja nazwy odnośnych desygnatów uwydatnia wielość osób wchodzących w skład nazywanego zbioru.

W zgromadzonym przeze mnie materiale nie ma nowych nazw reprezentujących wyróżnione w opracowaniu T. Friedelówny kategorie semantyczne, takie jak nazwy pojazdów, nazwy sprzętów, nazwy konstelacji gwiazdnych, nazwy par osób różnej płci.

## RZECZOWNIKI ABSTRAKCYJNE

Podobnie wśród słownictwa o znaczeniu oderwanym, sklasyfikowanego w słowniku języka polskiego jako uzualne PT, można wyodrębnić kilka grup nazw, które – z semantycznego punktu widzenia – stanowią kontynuację klas znaczeniowych wyodrębnionych w monografii Friedelówny, przy czym nie wszystkie z tych klas i nie w równym stopniu zostały wzbogacone o nowe jednostki. Szczególną produktywność w tym zakresie można zauważyć w grupie nazw złożonych czynności oraz (jeszcze większą) w grupie nazw zespołów zjawisk.

## 1. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE ZŁOŻONE DZIAŁANIA I PROCESY

Wśród rzeczowników określających złożone działania, które uległy (lub ciążą ku) pluralizacji, wskazać można: *rękoczyn* zwykle w *lm* 'uderzenie kogoś, pobicie', *tortury*<sup>30</sup> częściej w *lm* 'zadawanie komuś bólu okrutnymi

<sup>30</sup> W SI PWN rozpodobnienie *tortura* 'silne cierpienie fizyczne lub psychiczne; też: to, co wywołuje takie cierpienie', i *tortury* 'zadawanie komuś bólu okrutnymi metodami, zwykle w celu wymuszenia na oskarżonym zeznań'.



metodami, zwykle w celu wymuszenia zeznań’, *trele* ‘śpiew niektórych ptaków’, *wykopy* ‘kopanie rowów, dołów przy robotach budowlanych, drogowych itp.’: *Rozpocząć wykopy pod nowe osiedle; wykopaliska* ‘zabytki wykopywane, uzyskiwane poprzez odkrywanie terenu; tereny, na których prowadzone są takie prace; też: prace badawcze tego rodzaju’. Przytoczone nazwy nazywają czynności, w których da się wyodrębnić – najogólniej rzecz ujmując – różne fazy i sekwencje rozciągnięte w jakimś (krótszym lub dłuższym) czasie. Rzeczowniki *zabiegi* i *ekscesy* kodują dodatkowo różnorodność czynności, które wchodzi w obręb desygnowanego zbioru: *zabiegi* ‘kroki przedsiębrane w celu osiągnięcia czegoś’: *Skuteczne zabiegi. Podjąć zabiegi o coś; ekscesy* ‘wybryki, wyskoki’; podobnie *rządy* ‘sprawowanie władzy, władanie, kierowanie czymś, zwłaszcza państwem’: *Rządy absolutne, konstytucyjne*. Z kolei rzeczownik *zajęcia* eksponuje ich regularną powtarzalność w danym cyklu: *zajęcia* ‘wykłady, ćwiczenia’: *Zajęcia na uniwersytecie*.

Czytelną motywację semantyczną mają takie pluralne formy, jak *wygibasy* a) ‘nienaturalne, dziwaczne ruchy ciała osoby tańczącej, gimnastykującej się itp.’ b) ‘o czymś nadmiernie skomplikowanym, pokrętnym’, *ewolucje* ‘zwroty ciałem, figury gimnastyczne, akrobatyczne lub taneczne’, *pląsy* ‘skoczny taniec’: *Puścić się w pląsy, tany* ‘taniec’: *Puścić się w tany*. Utrwalają one łatwo dostrzegalne (wykonywane w określonym czasie i miejscu) zmienne ruchy i ułożenia ciała człowieka.

Wyróżniającą się grupę (niewyodrębnioną w opracowaniu Friedelówny) tworzą nazwy czynności słownych i/lub ich wytworów, np.: nazwy określonych środków językowych wykorzystywanych w wypowiedziach w podobnej funkcji: *epitety* ‘wyzwiska’, *wyzwiska* ‘słowa obelżywe, poniżające kogoś’, *półśłówka* ‘aluzje, niedopowiedzenia’, *uprzejmości* ‘drobne usługi, zwroty grzecznościowe będące wyrazem życzliwości, sympatii do kogoś’, *złośliwości* ‘złośliwe, uszczypliwe słowa, postęпки’; nazwy utrwalonych, powtarzających się (w tej samej lub podobnej formie i funkcji) zachowań językowych: *życzenia*<sup>31</sup> ‘to, czego się komuś życzy’: *Życzenia imieninowe, gratulacje*<sup>32</sup> ‘powinszowanie składane komuś z jakiejś okazji’, *referencje* ‘pisemna opinia wystawiana osobie starającej się o pracę’, *świństwa* ‘nieprzyzwoite, plugawe dowcipy, kawały, słowa’, *wymówka* częściej w *lm* ‘wyraz niezadowolnienia, wyrzut’; nazwy złożonych działań słownych, obejmujących różne fazy/sekwencje rozciąg-

<sup>31</sup> W SI PWN odnotowano leksykalizację znaczeń: *życzenie* ‘to, czego sobie ktoś życzy’, *życzenia* ‘to, czego się komuś życzy z jakiejś okazji; też: formułka, za pomocą której składa się życzenia’.

<sup>32</sup> W SJP Dor nie ma nawet kwalifikatora „zwykle w *lm*”, choć wszystkie przykłady zawierają formy *pluralis*; w SI PWN podaje się *gratulacje*.

nięte w czasie: *dywagacje* ‘długie, rozwlekłe rozważania, zwykle odbiegające od tematu’, *rokowania* ‘negocjacje prowadzone między państwami’, *układy* ‘pertraktacje, rozmowy zmierzające do zawarcia umowy, porozumienia’: *Zerwać układy*; nazwy działań słownych uznawanych za niedorzeczne, niezgodne z rzeczywistością: *brednia* zwykle w *lm* ‘niedorzeczność, bzdura’.

## 2. RZECZOWNIKI NAZYWAJĄCE ZESPOŁY ZJAWISK

Najliczniejszą grupę pośród abstrakcyjnych, uzualnych PT stanowią nazwy zespołów zjawisk. Pluralizacja formy cechuje rzeczowniki mające odniesienie do różnych sfer życia, mniejszy lub większy zakres znaczeniowy, mniejszy lub większy stopień precyzji. Mieszczą się tu bardzo ogólne pod tym względem *kategorie* ‘ogólne pojęcia, za pomocą których w filozofii i nauce ujmowana jest rzeczywistość’, nieco węższe, bo dotyczące ludzi lub rzeczy *właściwości* ‘to, co jest charakterystyczne dla danej osoby lub rzeczy’: *Właściwości charakteru, umysłu, zadatki*<sup>33</sup> ‘zdolności, skłonności człowieka, które pod wpływem sprzyjających warunków mogą się rozwinąć’: *Zdawało się, że ma zadatki na pisarza, zdolność* częściej w *lm* ‘właściwość pozwalająca na łatwe opanowanie nauki, zdobycie wiedzy, jakiejś umiejętności’: *zdolności artystyczne. Zdolności do języków*, i znacznie węższe, bo dotyczące cech fizycznych *gabaryty*<sup>34</sup> ‘wymiarzy zewnętrzne przedmiotu, urządzenia, budowli’, *rysy* ‘wizerunek twarzy, poszczególne jej elementy’ – tu dodatkowe zawężenie do człowieka, a dokładniej: jego twarzy. We wszystkich przytoczonych przykładach forma *pluralis* rzeczownika eksponuje wielość czegoś (najogólniej: cech) przypisywaną komuś lub czemuś i wymaga połączenia z przydawką (w postpozycji) zawężającą zakres odniesienia tegoż rzeczownika.

Tendencję do pluralizacji formy wykazuje też (niewyróżniona w monografii Friedelówny) grupa rzeczowników nazywających zespoły prawidłowości stwarzających i utrzymujących porządek świata, np. *wartości* ‘przedmioty, zjawiska itp. mające duże znaczenie’: *Tworzyć nowe wartości, prawdy* ‘zasady dowiedzione naukowo lub wynikające z doświadczenia, uważane powszechnie za niepodważalne’, *prawidła*<sup>35</sup> ‘ogólne przepisy obowiązujące w jakiejś dziedzinie, normujące jakiejś czynności’, *prawa* ‘zasady, które rządzą procesami przyrody i procesami społecznymi, stanowiące cel badań naukowych’.

<sup>33</sup> W SJP Dor nie odnotowano dokładnie tego znaczenia.

<sup>34</sup> W SJP Dor nie ma nawet adnotacji „zwykle w *lm*”.

<sup>35</sup> Nie ma w SJP Dor.

*prerogatywy* ‘szczególne prawa, przywileje’, *racje* ‘argumenty dowodzące czyjejs sŁuszności’, *serwitut* zwykle w *Im* ‘w ustroju pańszczyźnianym: prawo do korzystania z gruntów folwarcznych i chŁopskich, przysŁugujące wzajemnie chŁopom i dziedzicom’, *władze* ‘instytucje, organy rządzące, kierujące czymś’, *ciężary* ‘powinności, obowiązki’, *wymogi* ‘zespół norm, warunków, którym coś lub ktoś musi odpowiadać’, *wskazanie* częściej w *Im* ‘zalecenie lub pouczenie’, *układ* zwykle w *Im* ‘powiązania, relacje w zbiorowości’: *Układy towarzyskie*, *tajniki* ‘sprawy, miejsca, rzeczy ukryte, tajemne’, *zdobycze* ‘to, co zostało osiągnięte, wynik uzyskany w czymś’: *Zdobycze nauki, techniki*; ponadto rzeczowniki nazywające negatywne dla człowieka przejawy stanów zaburzonego porządku świata, np. *perturbacje* ‘naruszenie ustalonego biegu rzeczy; też: kŁopoty, trudności z czymś’: *Perturbacje finansowe*, *szykana* częściej w *Im* ‘utrudnienie, przeszkoda stwarzane komuś rozmyślnie lub zŁośliwie’ *trudność* 1. zwykle w *Im* ‘to, co jest trudne’: *Przewycięzać trudności* (fraz. *czynić, robić trudności* ‘utrudniać, przeszkadzać’) 2. ‘wŁaściwość, cecha tego, co jest, bywa trudne’: *Mieć trudności w oddychaniu*.

KolejnĄ wyróżniającĄ się grupę rzeczowników, zwyczajowo używanych w liczbie mnogiej, tworzą nazwy zbioru obrazów widzianych przez człowieka w czasie zaburzonej percepcji świata, np.: *dziwy* ‘niezwykłe rzeczy lub nadprzyrodzone zjawiska’, *urojenia* ‘chorobliwe, nieuzasadnione przekonania, wyobrażenia o świecie, o otoczeniu, o sobie samym, występujące w niektórych chorobach psychicznych’, *złudzenia* ‘mrzonki, urojenia’ (fraz. *nie mieć złudzeń co do czegoś, kogoś* ‘trzeźwo oceniać kogoś, coś’), *zwidy* ‘to, co się komuś przywidziało’. Grupa ta nie została wyodrębniona w opracowaniu z 1968 r.

Wśród pozostałych uzualnych PT, nazywających zespoły zjawisk, występują rzeczowniki desygnujące rozciągnięte w jakimś czasie fazy/sekwencje czegoś, zwłaszcza uchwytne zmiany, np. *biorytm*<sup>36</sup> zwykle w *Im* ‘rytmiczne wahania intensywności procesów biologicznych’, *wahnięcie*<sup>37</sup> zwykle w *Im* ‘o jakichś trwających w czasie zjawiskach: spadek lub wzrost jakiegoś parametru’: *Okresowe wahnięcia klimatu*, *wzlot*<sup>38</sup> zwykle w *Im* ‘przyptyw sił twórczych, entuzjazmu, szlachetnych uczuć’, *postępy* często w *Im* ‘osiągnięcie kolejnego, wyższego etapu; też: osiągnięcie przez kogoś lepszych wyników w jakiejś dziedzinie’: *Robić postępy w nauce*. Pluralizacja formy cechuje też wiele innych rzeczowników abstrakcyjnych, nazywających różne zespoły zja-

<sup>36</sup> Nie ma w SJP Dor.

<sup>37</sup> Nie ma w SJP Dor.

<sup>38</sup> Nie ma w SJP Dor.

wisk, takich jak: *aktualności* ‘najświeższe wydarzenia omawiane w prasie, radiu i telewizji’ (zbiór zdarzeń posiadających zawartą w podstawie cechę), *migawki* ‘krótki reportaż dziennikarski lub radiowy; też: krótka seria zdjęć filmowych’ (seria ujęć/obrazów zamknięta w określonym czasie), *barwy* ‘kolory symbolizujące kraj, zespół, klub itp.’ (połączenie barw stanowiące jako całość znacznik czegoś), *skrupuły*<sup>39</sup> ‘wątpliwości natury moralnej co do własnego postępowania’: *Mieć, odczuwać skrupuły. Wyzbyć się skrupułów. Człowiek bez skrupułów* (stany umysłu człowieka), *reminiscencja* zwykle w *lm* 1. ‘przypomnienie tego, co przeszło’: *Reminiscencje z lat dzieciennych*. 2. ‘oddźwięk obcego utworu w poezji, muzyce, sztuce’, *reperkusja* zwykle w *lm* ‘następstwo, reakcja, oddźwięk’, *widoki*<sup>40</sup> ‘perspektywy, nadzieje, szanse’: *Widoki na przyszłość, zaszczyty* ‘wysokie stanowiska, odznaczenia i godności oraz związane z nimi przywileje’, *represje* ‘surowe środki odwetu’, *dyrdymałki* ‘coś nieistotnego lub bezsensownego’.

W stanowiącym podstawę materiałową źródle odnotowano jeszcze jako ciężące ku pluralizacji *żyłaki* ‘trwałe rozszerzenie i wydłużenie naczyń żylnych, powstające najczęściej na kończynach dolnych i w odbytnicy’, powiększające wyróżnioną przez Friedelównę grupę nazw chorób (umieszczoną przez nią wśród rzeczowników abstrakcyjnych), *odsetki* ‘procenty od kapitału’ powiększające grupę nazw sum pieniędzy, a także *źniwa* ‘żęcie, sprzęt zboża; też: pora żęcia; też: plony, zbiory’, wzbogacające kategorię nazw okresów czasu (licznie poświadczoną w odnośnym opracowaniu).

## PODSUMOWANIE

Przeprowadzone badania stosunkowo dużego zasobu jednostek, które zwyczajowo są używane w formach liczby mnogiej (tylko w jednotomowym słowniku języka polskiego, będącym źródłem danych jest ich blisko 400), pozwalają stwierdzić, że (1) kategoria nazw PT w polszczyźnie ma charakter otwarty. Około 300 z nich to jednostki nowe w stosunku do opracowania opartego na materiale sprzed blisko wieku. Ekscerpcja wielotomowych słowników z pewnością pozwoliłaby dotrzeć do jeszcze większej ich liczby (po-

<sup>39</sup> W SJP Dor brak adnotacji o przewadze użycia form *lm*.

<sup>40</sup> W SI PWN odnotowano leksykalizacje znaczeń: *widok* ‘widziana przestrzeń wypełniona szczegółami’, *widoki* ‘nadzieje na coś lub perspektywy czegoś’, jednak frazeologizm *mieć coś na widoku* ‘mieć coś na celu, na względzie’ zawiera formę *singularis*, mimo że wyraża znaczenie, które współcześnie koduje forma *pluralis*.

dobnie jak uwzględnienie słownictwa specjalistycznego). Warto też zwrócić uwagę na fakt, że niektóre z omówionych tu jednostek w nowszym opracowaniu słownikowym (reprezentującym tę samą generację słowników, co analizowane źródło – SI PWN) są hasłowane w formie liczby mnogiej (np. *szczątki, ruiny, gratulacje*), zatem zmieniły swój status w obrębie kategorii PT – z pozycji peryferyjnej, jednostek wykazujących tendencję do przejścia w obręb kategorii, na pozycję centralną – stałych PT. Opis obserwowanych zmian statusu poszczególnych jednostek w ramach PT (potwierdzających dynamikę tej kategorii – stałe powiększanie i płynność w jej obrębie) zgłaszam jako postulat badawczy do odrębnego opracowania.

Analiza semantyki uzualnych PT w polszczyźnie prowadzi do wniosku, że (2) zachowanie gramatyczne nazw z tej grupy nie jest przypadkowe, przeciwnie – ma głębszą motywację – odzwierciedla ludzkie postrzeganie rzeczywistości. Dla przebadanych rzeczowników można wskazać wspólny mianownik (inwariant semantyczny) – stanowi go znaczenie wielości ujętej jako jedna zamknięta (a zatem limitowana) w jakimś miejscu i czasie całość (konkretna lub abstrakcyjna)<sup>41</sup>. Stosowana forma *pluralis* pozwala wyrazić wewnętrzną złożoność referenta<sup>42</sup> (np. jego budowy albo różnorodność składających się nań elementów, albo powtarzalność jakiś zdarzeń, zjawisk itp.). Równocześnie jednak – ze względu na brak korelacyjnej semantycznie formy *singularis* – nie pozwala wyrazić znaczenia (nieograniczonego liczbowo, a zatem nielimitowanego) zbioru takich samych elementów jednostkowych (tj. zbioru dystrybucyjnego, typowego dla formy *pluralis*). W przypadku PT bowiem forma gramatyczna koduje znaczenie zbioru kolektywnego, czyli takiego, który nie stanowi prostej sumy poszczególnych bytów jednostkowych – przeciwnie jest szczególnie zorganizowany. Można w tym miejscu zapytać o to, na czym polega jego swoistość i w jaki sposób się go tworzy. W mojej ocenie źródłem takiego postrzegania świata jest wyróżnione przez Lwa Wygotskiego myślenie kompleksowe<sup>43</sup>, którego podstawą są „związki faktyczne, odkryte

<sup>41</sup> Zob. eksplikację A. Wierzbickiej, *Owoce i warzywa*, s. 90-101.

<sup>42</sup> Inaczej pisze Jasińska: „Zasada złożoności nie może być i – jak się wydaje – nie jest jedynym możliwym kryterium decydującym o przynależności rzeczownika do kategorii, gdyż wielość elementów składających się na dany przedmiot może być różnie rozumiana” (M. Jasińska, *Pluralia tantum*, s. 193). Autorka w swojej monografii akcentuje konwencjonalny charakter kategorii PT.

<sup>43</sup> Do wynikających z tego typu myślenia pojęć kolekcji przedmiotowych i kolekcji zdarzeniowych odwoływali się przy opisie wzorców tekstów ustnych: J. Bartmiński, *Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, Wrocław 1990, s. 155-174; S. Niebrzegowska -Bartmińska, *Kompleks i kolekcja*, [w:] eadem, *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Lublin 2007, s. 287-307.

w bezpośrednim doświadczeniu<sup>44</sup>, co widać zwłaszcza w przypadku rzeczowników konkretnych. Z kolei w przypadku rzeczowników abstrakcyjnych, przede wszystkim nazw zespołów zjawisk, widać, że tworzenie zbiorów oparto także na relacjach logiczno-abstrakcyjnych.

Porównanie w aspekcie semantycznym słownictwa przebadanego przez T. Friedelównę (1968) z nowymi w stosunku do uwzględnionych w jej opracowaniu jednostkami pokazuje, że (3) zasób kategorii PT powiększają rzeczowniki, stanowiące szczególnego rodzaju kontynuację klas znaczeniowych wyodrębnionych w odnośnym opracowaniu. Oczywiście (uwzględniając szczegóły) należy dodać, że nie wszystkie z tych klas i w nierównym stopniu zostały wzbogacone o nowe jednostki. Jednak – moim zdaniem – fakt ten świadczy przede wszystkim o zmianie potrzeb nazewniczych, wynikających ze zmian świata, nie podważa natomiast przekonania, że jest to kategoria motywowana semantycznie<sup>45</sup>.

**Marta Nowosad-Bakalarczyk**

#### **USAGE OF *PLURALIA TANTUM* IN CONTEMPORARY POLISH**

##### **Summary**

The paper focuses on the description of nouns which in the one-volume *Słownik języka polskiego PWN* have been provided with qualifiers such as “usually in pl.” or “more often in pl.”, suggesting that the plural form is the preferred one in terms of usage, e.g. *bambosz* usually in pl. ‘soft slippers used at home’, *bat* usually in pl. ‘lashes of whip given as punishment’, *bezdroże* more often in pl. ‘wilderness without roads or paths’. There are approximately 400 such items in the selected source, 300 of which are new ones (taking into account their record based on an almost century-old material, see. Friedelówna 1968). The analyses conducted by the author

<sup>44</sup> L. Wygotski, *Myślenie i mowa*, Warszawa 1989, s. 102.

<sup>45</sup> Zdaniem A. Wierzbickiej reguły semantyczne są bezwyjątkowe: „Można uznać, że znaczenia wychodzące poza pojedyncze leksemy i obejmujące całe kategorie słów leżą u podstaw pewnych «reguł semantycznych», w tym sensie, że mogą one determinować gramatyczne zachowanie tych słów. (...) Mają one moc przewidywania w następującym sensie: jeśli w danym języku istnieje grupa słów cechujących się tym samym zachowaniem gramatycznym i jeśli okaże się, że wyznacznikiem tego zachowania jest znaczenie (tzn. że jest ono zgodne z «regułą semantyczną»), możemy się spodziewać, iż każde słowo w tym języku, które napotkamy później, a które zachowuje się tak samo pod względem gramatycznym, również podlega tej samej regule semantycznej” (A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006, s. 430).

demonstrate that the grammatical behaviour of nouns from that group is semantically motivated – the preferred plural form makes it possible to express internal complexity of the referent. Moreover, lexical items used usually in the plural constitute a particular continuation of semantic classes which are characteristic for the *pluralia tantum* category in Polish. On the one hand, this attests to the open nature of the category, while on the other, to its semantic foundations.

#### **Bibliografia**

- Bartmiński J., Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego, [w:] Tekst w kontekście. Zbiór studiów, T. Dobrzyńska (red.), Wrocław 1990, s. 155-174.
- Friedelówna T., Kategoria plurale tantum w języku polskim, Toruń 1968.
- Jadacka H., *Pluralia tantum* w opisie leksykograficznym, LingVaria I, 1, 2006, s. 161-169.
- Jasińska M., *Pluralia tantum* w języku polskim i rosyjskim. Studium porównawcze, Łódź 2005.
- Niebrzegowska-Bartmińska S., Kompleks i kolekcja, [w:] eadem, Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej, Lublin 2007, s. 287-307.
- Nowosad-Bakalarczyk M., Fakultatywne *pluralia tantum* we współczesnej polszczyźnie, [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), Świat słowa. Jedność w różności, Tarnów 2017, s. 195- 211.
- Wierzbicka A., Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej, [w:] J. Bartmiński (red.), Język – umysł – kultura. Wybór prac, Warszawa 1999, s. 83-127.
- Wierzbicka A., Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne, Lublin 2006.
- Wygotski L., Myślenie i mowa, Warszawa 1989.

#### **Źródła**

- SI PWN – Słownik języka polskiego PWN [online]. PWN [dostęp: 2015-04-02]. Dostępny w Internecie <<http://sjp.pwn.pl/>>.
- SJP Dor – Doroszewski W. (red.), Słownik języka polskiego, 1-11, Warszawa 1958-1969.
- SJP Sob – Sobol E. (red.), Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2011.

